

GAZETA LWOWSKA

BIURO REDAKCJI i ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smółki 3, I p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy przysyłać — Reklamey ostatec-
nie waliz od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPO-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĘTYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do
domu 4-80 z dostawą 5-30. Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5-30 —
Zagranicą 7— P. K. O. Nr. 141.690.

Gdzie winowajca?

Stara to, wypróbowana, ale i bardzo nieraz zawodna metoda: idy się o kogo w domu że dzieje, gdy się złą wola i lekkomyślność, czy maroanostwem doprowadziło się do zachwiania swego gospodarstwa, chętnie, zamiast dopatrywać się winy w sobie samym, szuka się winowajców wokół siebie. W stosunkach między-narodowych bardzo chętnie metodę tę stosują Sowiety: każdą swą chorobę organiczną tłumaczą nie swą lekomyślnością i złąbą działalnością polityczną i gospodarczą, lecz wskazują na „kłamstwa międzynarodowej burżuazji”, „grożącą kontrewolucję”, „zwarty blok kapitalu” i t. d.

Tę to metody postanowił próbować ostatnio i Gdańsk. Oto — jak wiadomo — Senat Wolnego Miasta skierował do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku, hr. Grawiny memoriał, w którym przedstawiając niemiędyś sytuację gospodarczą i finansową Gdańska (co jest w znacznej mierze prawdą), w sposób tendencyjny wskazał jej źródło w polityce gospodarczej Polski a w szczególności w rozbudowie i protegowaniu Gdyni (co jednak już jest oczywistą nieprawdą).

Ten powąny zarzut, oznaczający, że Polska kierunek dąży do zabicia Gdańska, zarzut, który wiele wywołał zainteresowania i duży obudził namyślonych dyskusji, nietylko w prasie polskiej i gdańskiej, ale i zagraniczej, zasługuje na to, by mu się bliżej przyjrzał. Przedewszystkiem zaś do wyrobienia sobie należytego sądu o prawdziwym stanie rzeczy konieczną jest ściślejsza analiza sytuacji gospodarczej Gdańska w latach ostatnich.

Opierzmy się w tym względzie na kilku najbardziej zasadniczych, najbardziej charakterystycznych i decydujących momentach. Zatem na przód: jak się przedstawia rentowność przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych w Gdańsku? Urzędowy organ Izby Handlowej w Gdańsku „Danziger Wirtschaftszung” dostarcza w tym kierunku dane statystycznych, które stwierdzają, iż przeciętny zysk netto gdańskich spółek akcyjnych wyniósł w r. 1928/29 9,5 proc. kapitału zakładowego. Rentowność więc, niż zadowalająca i w tym zakresie wszelkie plaże niczego nie do-wioda.

Przejdźmy do momentu drugiego, może jeszcze ważniejszego, do stanu rynku pracy. Ten bezwzględnie w Gdańsku przedstawia się źle. Ale jakąż jest tego przyczyną? Ta, że przemysł gdański, rozbudowany nadmiernie w pierwszych latach istnienia Wolnego Miasta, znalazł następnie poważną zapórę na swej drodze na rynku polskim i to nie w czem innym, jak tylko w stworzeniu przez władzę gdańską granicy akcyzowo-monopolowej między Polską a Gdańskiem oraz w istnieniu odrębności walutowej Gdańska.

Zrozumiałą jest ambicja Wolnego Miasta akcentowania na tem polu tzw. suwerenności i niezależności oraz niechęci stąpienia się z większym or-
ganizmem, jakim jest Polska, ale nie-

Min. Składkowski we Lwowie.

Konferencja w Urzędzie Wojewódzkim.

P. Minister Spraw Wewnętrznych Sławo-Składkowski, który przybył do Lwowa ubiegłej nocy o godz. 23.20, zamieszkał w hotelu Krakowskim.

Dziś o godz. 9.50 rano P. Minister powitany został przez p. Wicewojewodę Drojanowskiego, poczem o godzinie 10 przybył do gmachu Urzędu Wojewódzkiego, gdzie odbył konferencję z P. Wicewojewodą w czasie której omówiono szereg aktualnych zagadnień. Między innymi P. Mini-

ster zainteresował się sprawą napadu rabunkowego na wóz powiatowy do Bobrki i przyjął w tej sprawie raport P. Wicewojewody, zastępcy naczelnika Wydziału Bezp. rady Iwadowa, oraz zastępcy kierownika Wydz. Śledczego Bielewica.

O godz. 11 przedpoł. odjechał P. Minister w towarzystwie małżonki i sekretarza do Warszawy przez Janów, Jarosław, Tarnobrzeg i Sandomierz. (P. A. T.)

Oświadczenie francuskiego ministra robót publicznych.

Warszawa, 31 lipca. (PAT.) Bawiąc obecnie w Warszawie francuski minister robót publicznych p. Pernot, w wywiadzie z współpracownikiem PAT. oświadczył co następuje:

Przybyłem poraz pierwszy do Polski, który jestem dawnym przyjacielem. Od dłuższego już czasu pragnęłam zowiedzieć wasz kraj. Wiedziałem dużo o Polsce od moich przyjaciół de puotowanych, którzy tu byli w roku zeszłym. Podziwiam wysiłki, których Polska dokonała od chwili odzyskania niepodległości i mozem już zdać sobie sprawę, że wrażeń, które odniósł moim kolezdy i przyjaciele były całkowicie usprawiedliwione. Jako minister robót publicznych, oczywiście, interesuję się najwięcej temi sprawami, Toż najbardziej uderzyło mnie to, co widziałem w tej dziedzinie i co wydawa mi się podziwu godnym, w związku

z calością. Zwidziałem w Poznaniu Wystawę Komunikacji i Turystyki. Tabor ruchomy, który tam jest wystawiony, specjalnie zaś jego części, które całkowicie zostały wykonane w Polsce zrobiły na mnie niesłychanie dodatnie wrażenie. Przynosi on wielki zaszczyt przemysłowi polskiemu. Jutro, mam zamiar udać się do Gdyni, gdzie zwidzę port tamtejszy. Jako minister robót publicznych posiadam w swoim zarządzie porty, dlategoż interesuje się specjalnie tem, co w tej dziedzinie zdziałano w Polsce. Nad wyraz cieszę mnie to, iż twierdzą na miejscu postępy w tem pięknie i wielkim dziele polskiem. Serdecznie nad wyraz, przyjęcie, które gotowano w Polsce mnie i memu kolezdy, mi listrowi lotnictwa Eynacowi, pozwolił nam wspomnieć z Polski jak najmlszcie wspaniale.

Walki z komunistami w Chinach.

Pekin, 31 lipca (PAT.) Według ostatnich wiadomości, pochodzących z Szang-Sza, wszystkie budynki rządowe oraz należące do cudzoziemców stoją w ogniu lub zostały zniszczone. Oszczędnego jedynie gmach poczty oraz szpital. Miasto jest dotychczas objęte plomieniami. Grabieżcy trwają. Budynki towarzystw Standard Oil i Texas Oil zostały zrównane z ziemią. Brat gubernatora oraz szereg innych funkcjonarzy zostało straconych. Komunisty wypierają wojska rządowe w kierunku zachodnim. O-

kolo 10.000 mieszkańców więzio z miasta.

Szanghaj, 1 sierpnia (PAT.) 4.000 komunistów zbliża się do miasta Kiu-Kiang. Europejczycy przegotowują się do ewakuacji.

Szanghaj, 1 sierpnia (PAT.) Kanonierka angielska „Teal” patrolująca w pobliżu Szang-Sza została ostrzelana przez wojska czerwone, nie poniosła jednak żadnego szwanku i nie odpowiadała na strzały ze względu na obawę uszkodzenia znajdujących się niedaleko okrętów europejskich.

Katastrofa autobusowa pod Łodzią.

5 osób ciężko rannych.

Łódź, 1 sierpnia (PAT.) Wczoraj w godzinach popołudniowych autobus kursujący na linii Łódź-Konin w pobliżu Poddebice wpadł na przejeżdżający wóz. W ostatniej chwili zofier usiłował skręcić w bok, jednakże nie zdołał zapobiec katastrofie. Wsku-

tek zderzenia autobus i wóz wpały do przydrożnego rowu. Czterech z pośród pasażerów autobusu oraz woźnica wozu odnieśli ciężkie rany. Pierwszej pomocy udzielono im w aptece w Poddebicach, następnie są przewieziono do szpitala w Łodzi.

zrozumiałem jest, jak gdańscy politycy i ekonomiści, szukając przyczyn gospodarczej depresji Gdańska, pomijają te, tak ważną, tak istotną i tak na dloni leżącą.

W kwestji bezrobocia zachodzi ponadto jeszcze jeden moment bardzo doniosły. Oto bezrobocie stało się w

Wkraczając w inne dziedziny życia gdańskiego, stwierdzamy, że popracił się tam stan oszczędności, że wzrosła ilość przedsiębiorstw rozrywkowych, że rozwinęły się środki lokomocji, że, słowem, życie gospodarcze Wolnego Miasta w okresie lat 1927—1929 nie w wszystkim wykazywało poważniejsze niemiędyś objawy w porównaniu z latami 1922 do 1926.

Czynnikami, który bezwzględnie hamuje rozwój Gdańska, jest utrzymywanie sztucznej z Polski granicy walutowej, akcyzowo-monopolowej i w zakresie usługodawstwa gospodarczego. Ale na to momenty Polska wpływu mieć nie może. Winowajcy zasiadają wyłącznie w Senacie Wolnego Miasta.

Główna przyczyna gdańskiego kryzysu finansowego tkwi w rozbudowanej i wprost karygodnej gospodarce skarbowej Senatu. Nadmierna liczba urzędników, wybraganych śmiesznie wysoko, obłąkane świadczenia społeczne, kolosalnie rozbudowany i kosztowny aparat administracyjny, — to są rzeczy, który niszczą Gdańsk a z którym Polska niema nie wspólnego. Gdańsk ze względów wyłącznie politycznych, uchyla się od bliższego zespolenia z Polską i to go nietylko drogo kosztuje, ale i rujnuje.

Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej złożył przed kilku dniami Wysokiej Komisarzowi Ligi Narodów swój w sprawie gdańskich zażaleń. Służnie w niej podniosł, że Senat gdański w swoich wnioskach nie dąży do uzyskania od Rządu polskiego jakichkolwiek kroków, mających na względzie rozwój ruchu portowego w Gdańsku, lecz domaga się zaprzestania gospodarczej działalności Narodu polskiego na jego własnym terytorjum i zamknięcia wybrzeża polskiego dla ruchu handlowego. Rząd polski uważa wobec tego, że wnioski Senatu gdańskiego nie mogą być wogóle przedmiotem sporu pomiędzy Polską a Gdańskiem, gdyż godzą w niezawisłość i suwerenność polityczną i gospodarczą Państwa Polskiego i w jego prawo do swobodnego rozwoju.

Tak jest istotnie. Polska przyczyniła się niemalo do poważniejszej rozbudowy Gdańska, ale Gdyni wydrzeć sobie nie pozwoli!

A w końcu rzecz jeszcze jedna. Memoriał gdański z dziwnych powodów nie porusza zupełnie kwestji portów niemieckich i ich konkurencji dla siebie. Tymczasem właśnie konkurencja portów niemieckich, ułatwiona skutkiem specjalnego nastawienia w tym kierunku niemieckiej polityki taryfowo-kolejowej, odgrywała zawsze i nadal odgrywa bardzo poważną rolę w procesie gospodarczej depresji Gdańska. Wszak już w interesie przedwojennych Niemiec nie leżało rozwijanie gdańskiego eksportu. Nieprzychylnie traktowano jego potrzeby przy jednoczesnym uprzywilejowaniu interesów innych portów. Te politykę uprawia się i obecnie.

Zatem i w Vaterlandzie należałoby poszukać winowajców. Ale to jakoś nie przystoi.

